

Sygn. akt I 1 Ca 119/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku Sekcja Odwoławcza I Wydziału Cywilnego

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz
-----------------	------------------------

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2020 r. we Włocławku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. U.

przeciwko A. I. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim

z dnia 5 grudnia 2019 roku, sygn. akt I C 185/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanego A. I. (1) na rzecz powoda W. U. kwotę 1010,29 zł (jeden tysiąc dziesięć złotych dwadzieścia dziewięć groszy);
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 338 (trzysta trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 235 (dwieście trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt: I 1 Ca 119/20

UZASADNIENIE

Apelacji nie sposób odmówić słuszności.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań niezbędne jest wskazanie, że sprawa o odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania umownego podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, chyba że wartość przedmiotu sporu przekracza kwotę określoną w art. 505¹ pkt 1 kpc (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r. III CZP 123/09 OSNC 2010/7-8/110).

Powód dochodził kwoty 1 010,29 zł z tytułu odszkodowania w związku z nieprawidłowo

w jego ocenie dokonaną przez pozwanego naprawą przewodów paliwowych w samochodzie (...) nr rej. (...). Sprawa niewątpliwie więc powinna zostać rozpoznana

w postępowaniu uproszczonym i dlatego też Sąd Okręgowy dał temu wyraz w postanowieniu z 9 listopada 2020 r.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów apelacyjnych to przede wszystkim wymaga podkreślenia, że nie zostały one właściwie sformułowane. W istocie bowiem spór dotyczył zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego odnoszących się do umowy o dzieło (art. 627 i n. kc) jak i art. 471 kc, o których naruszeniu nie ma mowy w apelacji. Jednakże Sąd odwoławczy jest związany jedynie zarzutami prawa procesowego, natomiast w granicach zaskarżenia powinien wziąć pod uwagę wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji.

Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miał przepis art. 634 kc. Wykonawca nie odpowiada bowiem za wady dzieła wynikłe z wadliwości materiału dostarczonego przez zamawiającego tylko wtedy, jeżeli uprzedził go o wynikłym stąd niebezpieczeństwie dla osiągnięcia zamierzonego rezultatu (wyroki Sądu Najwyższego: z 20 października 2005 r. II CK 134/05 nie publ., LEX nr 159 694 i z 20 maja 1986r. III CRN 82/86 OSNC 1987/8/125, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 11 kwietnia 2014r. I ACa 625/13 nie publ., LEX nr 1458873).

To na wykonawcy - jeżeli chce się uwolnić od odpowiedzialności - spoczywa ciężar udowodnienia (art. 6 kc), że takie uprzedzenie miało miejsce. Z zeznań pozwanego A. I. (1) nic takiego nie wynika, a nie było żadnych innych dowodów przemawiających za takim stanowiskiem. Skoro Sąd meriti ustalił, że przewody powód kupował w obecności pozwanego to tym bardziej świadczy to o tym, że wykonawca nie miał nic przeciwko temu, by użyć przewodów innych niż metalowe. W tych warunkach odnośnie tej kwestii w całości należało dać wiarę W. U.. Takie zachowanie zamawiającego przesądza też o jego winie w rozumieniu art. 471 kc, gdyż skonstruowanego w tym przepisie domniemania winy dłużnika w żaden sposób nie obalił.

Bezzasadnie również Sąd a quo przyjął, by w majątku powoda nie wystąpiła szkoda. Skarżący trafnie podkreślił, że umowa łączyła zamawiającego i wykonawcę, przy czym zamawiający nie był właścicielem samochodu. Jednakże użytkował go i ponosił z tego tytułu wszelkie koszty. To on też poniósł wydatki związane z prowizorycznymi naprawami, kosztami transportu i naprawą końcową.

Powód dochodził zrekompensowania wszystkich tych wydatków, które bezpośrednio go obciążały. W tym wyrażał się uszczerbek w jego majątku i na tym polegała jego szkoda. Nie sposób rozpatrywać tego w kategoriach nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty J. U. (właścicielki samochodu). Gdyby nawet hipotetycznie założyć (brak w tym zakresie stosownych ustaleń), że wspomniane środki zostały wydatkowane z majątku wspólnego małż. U. to nie ma żadnych przeszkód, by jeden z małżonków dochodził od osoby trzeciej odszkodowania z tego tytułu (art. 36 § 2 kro).

Sąd I instancji ustalił koszty transportu pojazdu do warsztatów i jego naprawy na łączną kwotę 1 010,26 zł. Nie ulega żadnej wątpliwości, że pozostawały one w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. Tym samym spełnione zostały wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności, przewidziane w art. 471 kc i powództwo oparte na tym przepisie było zasadne.

Nie zaistniały natomiast warunki do uwzględnienia zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia. A. I. (1) nie udowodnił swojej wierzytelności, którą przeciwstawiał roszczeniu powoda. Nie jest tu bowiem wystarczające samo tylko odwołanie się do kosztorysu naprawy samochodu i przedłożenie niepodpisanej przez drugą stronę faktury VAT przy zobowiązaniu się jej do pokrycia różnicy w razie wypłaty przez ubezpieczyciela niepełnej kwoty odszkodowania wynikającej z przedstawionych przez warsztat naprawczy faktur za naprawę samochodu.

Wysokość tych kosztów należy bowiem udowodnić stosownymi środkami dowodowymi.

W przeciwnym razie łatwo wyobrazić sobie sytuację, w której zakłady przedstawiałyby faktury czy kosztorysy znacząco przewyższające rzeczywiste koszty naprawy, skoro zwrot nadwyżki automatycznie obciążałby właścicieli czy użytkowników uszkodzonych pojazdów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i w całości zasądził dochodzoną kwotę.

Zmiana ta spowodowała również konieczność korekty rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Powodowi jako wygrywającemu sprawę w całości należał się zwrot wszystkich poniesionych kosztów (art. 98 § 1 kpc) sprowadzających się do opłaty od pozwu (51 zł), wynagrodzenia reprezentującego go adwokata (270 zł - § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października w sprawie opłat za czynności adwokacie Dz. U.2015.1800 ze zm.)

i opłaty od pełnomocnictwa (17 zł) – razem 338 zł. Na identycznej zasadzie przysługiwał mu zwrot kosztów za drugą instancję. Składały się na nie: opłata od apelacji (100 zł)

i wynagrodzenie adwokata (135 zł - § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 w/w rozporządzenia) – łącznie 235 zł.

SSO Mariusz Nazdrowicz